

Słowa kluczowe: synodalność; Franciszek; papierstwo; decentralizacja; kolegialność; Kościół; ekumenizm

Keywords: synodality; Francis; papacy; decentralization; collegiality; Church; ecumenism

Dk. Sebastian Zygmunt

AKADEMIA KATOLICKA W WARSZAWIE

ORCID: 0000-0003-1103-2385

SYNODALNOŚĆ JAKO POWRÓT DO KORZENI CHRZEŚCIJAŃSTWA I NARZĘDZIE BUDOWANIA KRÓLESTWA BOŻEGO¹

Od początku swego pontyfikatu papież Franciszek zwraca uwagę na potrzebę odnowy Kościoła. Już w pierwszym przemówieniu, tuż po wyborze na Stolicę Piotrową, mówił do wiernych zgromadzonych na Placu Świętego Piotra: „Zaczniemy tę wspólną drogę, biskupa i ludu, drogę Kościoła Rzymu, który przewodzi w miłości wśród wszystkich Kościołów. To droga braterstwa, miłości i wzajemnego zaufania” (Franciszek, 2013, za: Ryn, 2013, s. 8-9). Wydaje się, że już tutaj nowy papież mógł myśleć o drodze synodalności, gdyż „synod” to nic innego, jak „wspólna droga” (gr. *συν* – razem, wspólnie; *ή οδός* – droga). Ma to być droga do zbawienia, którą idą wspólnie: papież, biskupi, wierni świeccy oraz inne wspólnoty chrześcijańskie (Pańkowski, 2016, s. 20).

¹ Tekst zdobył II nagrodę w Konkursie dla Młodych Teologów „Sapientia fidei” organizowanym przez Akademię Katolicką w Warszawie (edycja 2020).

Postawiony w tytule temat artykułu zrealizowany zostanie w oparciu o analizę historii Kościoła, dokumentów soborowych, nauczania papieży oraz postanowień prawa kanonicznego. W pierwszej części przybliżona zostanie rzeczywistość Kościoła jako wspólnoty kolegialnej, tzn. takiej, w której decyzje podejmowane są wspólnie przez biskupów zachowujących duchową łączność z papieżem i sobą nawzajem oraz ponoszących wspólną odpowiedzialność za prowadzenie Kościoła (Pałucki, 2009, s. 131). W dalszej części artykułu szczególny nacisk zostanie położony na – tak dziś popularne – pojęcie synodalności, na nowo dostrzeżone przez Sobór Watykański II oraz nabierające szczególnego znaczenia za pontyfikatu obecnego papieża. Zostanie ono lepiej wyjaśnione w toku prowadzonych rozważań.

Refleksja nad kolegialnością i synodalnością Kościoła oraz znaczeniem prymatu papieskiego może okazać się pomocna w lepszym zrozumieniu Franciszka i jego motywacji dotyczących reformy Kościoła, zarówno w aspekcie urzędowym, jak i duszpasterskim.

1. KOLEGIALNOŚĆ KOŚCIOŁA I JEJ MARGINALIZACJA NA PRZESTRZENI WIEKÓW

Od samego początku chrześcijaństwa biskupi mieli świadomość istniejącej między nimi wspólnoty wynikającej z odpowiedzialności za poszczególne Kościoły lokalne, a przez to za cały Kościół powszechny. Rozstrzygając pewne kwestie doktrynalne we wspólnotach, które im powierzono, byli zobowiązani wziąć pod uwagę zdanie innych biskupów, a nade wszystko stanowisko biskupa Rzymu. Podejmowanie decyzji opierało się na zgodności kolegium biskupów, zachowujących jedność z papieżem jako gwarantem jednomyslności. Tak rozumiana kolegialność z czasem ewoluowała (Pałucki, 2009, s. 132).

Jak zauważa J. Pałucki (2009, s. 132), nie była ona odczytywana jedynie jako wspólnota biskupów między sobą, lecz również jako wspólnota biskupów z duchowieństwem i wiernymi, tj. wspólnota Kościołów. Dlatego też w oficjalnych pismach biskupi nie zwracali się do siebie osobowo, lecz używali sformułowań typu „Kościół Boży w Rzymie do Kościoła Bożego w Koryncie” (Klemens Rzymski, PSP 45, 23, za: Pałucki, 2009, s. 132). Od początku zatem dostrzegano konieczność reprezentowania całej wspólnoty lokalnej. Biskup nie był absolutnym władcą Kościoła lokalnego, ale jego przewodnikiem i głową (Pałucki, 2009, s. 132).

Biskupi jako następcy apostołów pełnili – oraz pełnią nadal – odpowiedzialną funkcję kontynuacji ich dzieła i wypełnienia nakazu misyjnego danego przez Chrystusa. Historia Kościoła pokazuje trudność w rozumieniu zakresu władzy biskupów, która z jednej strony jest w pewnym zakresie autonomiczna w przestrzeni

Kościół lokalny, a z drugiej podlega zwierzchniej władzy papieża. Każdy następca pierwszego spośród apostołów pełni w kolegium biskupów rolę przewodnią oraz kontynuuje misję Piotra. Chociaż inni biskupi także są następcami apostołów, to jednak tylko biskup Rzymu sprawuje nadal konkretną misję Skały (Mt 16, 18), na której zbudowany jest Kościół (Dereziński, 2002, s. 230). Dla lepszego zrozumienia tych zależności należy scharakteryzować krótko historię kształtowania się idei kolegialności oraz jej zmian na przestrzeni wieków.

Zasada kolegialności widoczna jest już w historii pierwotnego Kościoła opowiedzianej np. w *Dziejach Apostolskich*. Choć apostołowie byli świadomymi doniosłej roli Piotra, to jednak decyzje takie, jak np. włączenie Macieja do grona dwunastu (Dz 1, 15-26), wysłanie Piotra i Jana do Samarii (Dz 8, 14) czy rozstrzygnięcie dotyczące nawróconych z pogaństwa (Dz 15), podejmowane były przez całą wspólnotę Kościoła. Jak zauważa R. Słupek (2004, s. 162-163), także sam termin „dwunastu” podkreśla wspólnotę i kolegialność podejmowanych decyzji. Każdy z apostołów, z racji przynależenia do dwunastu, miał udział w decyzjach całego Kościoła.

W dalszym rozwoju chrześcijaństwa zasada kolegialności traktowana była jako coś oczywistego. Widać to wyraźnie w rozstrzygnięciach m.in. I Soboru Nicejskiego z 325 r. (I Sobór Nicejski, kan. 5, za: Baron, Pietras, 2001, s. 31), czy w – sięgającej III wieku – nauce o *ordo sacerdotalis*, rozumiejącej władzę biskupów jako udział w jednej władzy pasterskiej przekazanej apostołom. Wówczas św. Cyprian z Kartaginy – który jako pierwszy zaproponował termin *collegium* – wskazywał, że każdy biskup uczestniczy w całości władzy wraz z pozostałymi biskupami, z którymi zachowuje jedność (Słupek, 2004, s. 164).

2. WZROST ZNACZENIA PAPIESTWA

Nie zagłębiając się w szczegóły rozwoju idei kolegialności w pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa, zresztą powszechnie wówczas akceptowanej, należy dostrzec stopniowy zanik pierwotnej zasady *communio* spowodowany wzrostem znaczenia papiestwa. Od czasów św. Cypriana władzę Piotra interpretowano jako „początek” episkopatu, z czasem jednak zaczęto ją nazywać jego *źródłem* (łac. *fons*). Zmiana ta odegrała doniosłą rolę w kształtowaniu się idei monarchii papieskiej, której szczytową formę obserwowano od czasów reformy gregoriańskiej. Papież został wówczas uwolniony z relacji wiążących go z biskupami i postawiony ponad nimi, co skutkowało stopniową centralizacją i absolutyzacją władzy Rzymu, a także zanikiem znaczenia Kościołów lokalnych i idei *collegium* (Słupek, 2004, s. 172).

Pojęcie kolegialności zostało osłabione po raz kolejny w drugim tysiącleciu chrześcijaństwa. Znaczącym wydarzeniem w procesie centralizacji władzy w Ko-

ściele było powstanie w XIII wieku kolegium kardynalskiego, które odtąd – pomijając biskupów rozproszonych po całym świecie – stało się ciałem doradczym następcy Piotra. Papież Eugeniusz IV (1431-1447 r.) interpretował strukturę Kościoła, dzieląc ją niejako na trzy części: I – papież, który reprezentuje samego Chrystusa; II – kardynałowie, uosabiający apostołów zgromadzonych wokół Chrystusa; III – biskupi, będący następcami apostołów rozproszonych po Pięćdziesiątnicy. Odtąd również papieski charyzmat nieomyślności interpretowano jako przynależący biskupowi Rzymu, złączonemu z kolegium kardynalskim, a nie biskupim. W wyniku tego pasterze Kościołów lokalnych zostali odsunięci na dalszy plan, a ich udział w kolegialnej władzy nad Kościołem powszechnym – zmarginalizowany (Słupek, 2004, s. 173-174).

Wzrost znaczenia papieżstwa doprowadził z czasem do wykształcenia się dwóch skrajnych postaw wobec problemu władzy w Kościele. Pierwszą z nich był „papocezaryzm”. Pojęciem tym określano aspiracje papieży, którzy starali się podporządkować swej absolutnej władzy nie tylko Kościół, lecz również wiele przestrzeni życia społecznego i politycznego. Odpowiedzią na tego rodzaju nadużycia była inna skrajna postawa określana mianem „koncyliaryzmu”, głosząca tezę o wyższości soboru nad papieżem. Zdaniem zwolenników koncyliaryzmu, Chrystus przekazał władzę w Kościele wszystkim apostołom, tj. kolegium biskupów, a rolą papieża jest jedynie kierowanie jego pracami i sprawowanie nad nim nadzoru. Papież miał być jedynie władzą wykonawczą postanowień soborów jako doskonałej formy sprawowania władzy w Kościele (Karasiński, 1995, s. 13-14).

Sobór Trydencki, zajmujący się m.in. problemem koncyliaryzmu, starał się wypracować doktrynę określającą wyraźnie – z jednej strony – zakres władzy biskupów, z drugiej zaś – niezawężającej władzy papieża. Nie udało się jednak wówczas ustalić wyraźnych przepisów regulujących wzajemne relacje biskupów i następcy Piotra (Dereziński, 2002, s. 230).

Za kamień milowy na drodze stopniowego absolutyzowania władzy papieskiej często uznawany jest Sobór Watykański I. Jak zauważa J. Gocko (2003, s. 38), był to pierwszy spośród soborów powszechnych, w którym samoświadomość i problematyka Kościoła stały w centrum rozważań soborowych. Jednym z dwóch przyjętych wówczas dokumentów, obok Konstytucji dogmatycznej *Dei Filius*, była Konstytucja dogmatyczna *Pastor Aeternus*, podkreślająca kwestię prymatu papieskiego. Rozdział III wspomnianego dokumentu mówi m.in.: „Kościół rzymski, z rozporządzenia Pana posiada nad wszystkimi innymi [Kościółami] pierwszeństwo zwyczajnej władzy (...) wobec niej obowiązani są zachować hierarchiczne podporządkowanie i prawdziwe posłuszeństwo pasterze i wierni wszelkiego obrządku i godności, każdy z osobna i wszyscy razem, i to nie tylko w sprawach wiary i mo-

ralności, ale także w kwestiach dotyczących dyscypliny i kierowania Kościołem rozproszonym po całym świecie” (Sobór Watykański I, 1870). Słowa te są niekiedy interpretowane jako dowód na konieczność centralnego zarządzania Kościołem powszechnym i marginalizowania wspólnot lokalnych, tymczasem należy pamiętać, że prymat papieża nie jest jedynym warunkiem pełnej jedności i *communio* Kościołów lokalnych. Dlatego też wiele lat później Jan Paweł II (1995, nr 25) zachęcał teologów do poszukiwania takiej formy prymatu, która „nie odrzucając bynajmniej istotnych elementów tej misji, byłaby otwarta na nową sytuację”. Jak zaznacza T. Dereziński (2002, s. 222-223), Biskup Rzymu jest odpowiedzialny nie tylko za lokalną wspólnotę chrześcijan w Rzymie, lecz również, jak żaden inny biskup, za wszystkie inne wspólnoty lokalne. Stąd potrzeba wypracowania właściwego rozumienia prymatu papieskiego, który uniemożliwi powrót do wspomnianych wyżej skrajnych form jego interpretacji. Kończąc rozważania historyczne dotyczące kolegialności i prymatu papieskiego, nie można pominąć najnowszych osiągnięć teologii zauważalnych m. in. w dokumentach ostatniego Soboru.

Wydaje się, że Konstytucja dogmatyczna o Kościele spowodowała powrót do wyważonego rozumienia funkcji papieża oraz odświeżyła starożytne postrzeganie kolegialności Kościoła. W numerze 22. ojcowie soborowi nawiązują do starożytnej zasady, „namocy której biskupi ustanowieni w całym świecie łączyli się ze sobą nawzajem i z Biskupem Rzymskim węzłem jedności, miłości i pokoju” (Sobór Watykański II, 1968 a, s. 125). Wydaje się, że Konstytucja *Lumen gentium* może być zatem uznana za owoc wielowiekowych zmagania o właściwe rozumienie relacji między biskupami a papieżem. Obecne są tu zarówno wypowiedzi podkreślające doniosłą rolę następcy Piotra, jak i te, które afirmują kolegialność i synodalność Kościoła. Wniosek ten płynie m. in. ze słów dotyczących biskupów: „Stan zaś biskupi, który jest następcą Kolegium Apostolskiego w nauczycielstwie i rządzeniu pasterskim, co więcej, w którym trwa nieprzerwanie ciało apostolskie, stanowi również, razem z głową swoją, Biskupem Rzymskim, a nigdy bez niego, podmiot najwyższej i pełnej władzy nad Kościołem” (Sobór Watykański II, 1968 a, s. 125). Sobór Watykański II niewątpliwie przyczynił się do odnowienia życia synodalnego w Kościele dzięki wspomnianej wyżej nauce o kolegialności biskupów, a posoborowy Kodeks Prawa Kanonicznego dał podstawy prawne do wzmocnienia roli synodów partykularnych, które miały pełnić istotną rolę doradczą w sprawowaniu władzy przez biskupów w ich diecezjach (Kasper, 2014, s. 481-482).

3. SYNODALNOŚĆ – WIDZIALNY ZNAK KOLEGIALNOŚCI

Po pochyleniu się nad tematem kolegialności należy wyjaśnić, czym zatem jest synodalność Kościoła. W licznych publikacjach spotkać można zamienne stosowanie tych dwóch pojęć, jednak wydaje się to nieuzasadnione. O ile kolegialność to rzeczywista wspólnota biskupów, rozproszonych po całym świecie, ze sobą nawzajem i z głową kolegium, tj. papieżem, o tyle synodalność zdaje się być ukonkretnieniem tej, jednak dość abstrakcyjnej, idei *communio*. Jak podaje obecny Kodeks Prawa Kanonicznego ([KPK], 1984, kan. 342): „Synod Biskupów jest zebraniem biskupów, wybranych z różnych regionów świata, którzy zbierają się w określonych terminach, ażeby pobudzać ścisłą łączność między Biskupem Rzymu i biskupami, jak również temuż Biskupowi Rzymskiemu świadczyć pomoc swoją radą w celu zachowania i wzrostu wiary oraz obyczajów, a także zachowania i umocnienia dyscypliny kościelnej, i rozważania problemów związanych z działalnością Kościoła w świecie”.

Ta krótka definicja synodu wskazuje wyraźnie na jego wymiar praktyczny. Synod pełni rolę doradczą wobec Biskupa Rzymu, a jednocześnie wypełnia wzniosłe zadanie utwierdzenia „ścislej łączności” między biskupami. Ujawnia się tu zatem komplementarność idei kolegialności i instytucji synodu, która bierze swój początek z nadprzyrodzonej wspólnoty biskupów (*communio, collegium*), umacnianej z kolei przez działalność synodów. Nie da się oddzielić tych dwóch rzeczywistości także dlatego, że ich zasadą i dawcą jest Duch Święty, który zawsze kieruje Kościołem (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2002, nr 813).

Synodalność można zatem zdefiniować jako praktyczny wymiar uczestnictwa biskupów w rządzeniu Kościołem powszechnym oraz pełnienie funkcji doradczej wobec Biskupa Rzymu. Zjawisko to w aspekcie historycznym sięga republikańskich tradycji zgromadzeń ludu dla sprawowania władzy na określonym terytorium (prowincji, *polis* etc.) czy zajęcia się konkretnym problemem istotnym dla życia lokalnej społeczności (Pałucki, 2009, s. 137). Synody można podzielić na kilka rodzajów. Są to: synody plenarne – przeznaczone dla wszystkich biskupów Kościołów partykularnych należących do jednej konferencji episkopatu; synody prowincjalne – odbywane pod przewodnictwem metropolity, w których uczestniczą biskupi diecezji tworzących metropolię; synody diecezjalne – zwoływane przez biskupa diecezjalnego i skierowane do wiernych wybranych spośród duchownych oraz świeckich (choć nie jest to *sensu stricto* zebranie biskupów, jednak ujawnia się tutaj otrzymana na mocy sukcesji apostoelskiej władza biskupa pełniącego rolę nie tylko przewodniczącego zgromadzenia, lecz także jego jedyne go prawodawcy, korzystającego z rady uczestników synodu). W dokumentach Kościoła i literaturze przedmiotu mowa jest również o synodach parafialnych, jednak nie są one zgro-

madzeniem biskupów ani biskupa i wiernych, lecz próbą szczególnego przeżycia wspólnoty Kościoła w jego najmniejszej administracyjnej jednostce, tj. parafii. Ze względu na niezwiązany wyraznie z tematem artykułu charakter synodów parafialnych niech wystarczy jedynie zaznaczenie ich obecności w rzeczywistości Kościoła (Pałucki, 2009, s. 13-23).

Kodeks Prawa Kanonicznego (1984, kan. 343) stanowi, że zadaniem synodu nie jest wydawanie dekretów i rozstrzyganie przedstawionych mu zagadnień. Tę rolę pozostawiono papieżowi, który może jednak zezwolić na podjęcie przez synod konkretnych decyzji. Wówczas rola Stolicy Apostolskiej ogranicza się jedynie do zatwierdzenia jego postanowień. Na przestrzeni wieków biskupi, którzy zbierali się na synodach, zabiegali o jednomyślność w rzeczach istotnych oraz zgodność przyjętych uchwał z nauczaniem papieża. Orzeczenia synodów musiały zostać przedłożone Stolicy Apostolskiej i dopiero po jej aprobachie mogły wejść w życie. Pilnowano również, by podczas obrad synodu był obecny przedstawiciel Biskupa Rzymu (Pałucki, 2009, s. 162-163). Dzisiaj podobną rolę pełni Sekretarz Generalny synodu, członkowie Rady Sekretariatu oraz sekretarze specjálni mianowani przez papieża (KPK, 1984, kan. 348).

Przytoczona wyżej kodeksowa definicja synodu wymienia ogólnie jego zadania. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć – obok umacniania jedności biskupów z papieżem – także poruszanie problemów dotyczących działalności Kościoła w świecie. Współczesne dążenie do odkrycia na nowo wartości synodów motywowane jest zapewne coraz mniejszymi możliwościami centralnego sterowania Kościołem. Jak zauważa W. Kasper (2014, s. 490), w coraz bardziej zglobalizowanym świecie Kościół boryka się z trudnościami różnymi dla wiernych różnych narodów i kultur, które przy próbach odgórnego regulowania przez Stolicę Apostolską mogą rodzić w członkach Kościoła poczucie niezrozumienia czy krzywdy, wzbudzając postawę nieufności i niechęci wobec Rzymu. Tymczasem rozsądna i zgodna z Tradycją decentralizacja władzy (bez pomijania – rzecz jasna – nadrzędnej roli papieża) mogłaby okazać się przydatną w odczytywaniu „znaków czasu” (Sobór Watykański II, 1968 b, s. 539) i przewyżczeniu niepotrzebnych napięć.

Właściwe rozumienie instytucji synodu, poparte znajomością prawa kanonicznego i historii, pomaga uniknąć poczucia zagrożenia jedności Kościoła. W tej kwestii doniosłą rolę pełni postać papieża, któremu synod podlega bezpośrednio i który ma prawo nie tylko jego zwołania, lecz także zatwierdzenia członków, ustalania zagadnień prac synodu i porządku obrad, przewodniczenia synodowi, jego zawieszenia, przerwania czy zamknięcia (KPK, kan. 344). Ponadto, zgodnie z Tradycją, po zakończeniu obrad synod przedstawia papieżowi dokument końcowy, nie będący wiążącym aktem prawnym, lecz głosem

doradczym, który papież może wziąć pod uwagę przy wydawaniu adhortacji posynodalnej. Biskup Rzymski nie jest w żaden sposób związany postanowieniami synodu, gdyż stanowi w Kościele najwyższą władzę zwierzchnią (Ślupiek, 2004, s. 191).

„NAWRÓCENIE PAPIESTWA”, WZROST ZNACZENIA SYNODALNOŚCI I DROGA EKUMENIZMU

Przytoczone we wstępie artykułu słowa papieża Franciszka o „wspólnej drodze” mogą wskazywać na doniosłą rolę synodów w procesie zbliżania się Kościołów ku pełnej jedności. Jedną z form rozwoju synodalności i ekumenizmu ma być, zdaniem Franciszka (2013, nr 32), „nawrócenie papiestwa”, tj. większe otwarcie na sugestie dotyczące posługi piotrowej oraz wsłuchiwanie się w głos Ludu Bożego, sygnalizującego trudności i problemy, z którymi przychodzi mu się mierzyć. „Nawrócenie papiestwa” ma być działaniem służącym odnalezieniu nowej formy prymatu, o które prosił już Jan Paweł II. W *Evangelii gaudium* papież ocenia, że nie zrobiono dotychczas wystarczająco dużo, by odpowiedzieć na apel papieża Polaka. Zdaniem Franciszka (2013, nr 32) nadmierna centralizacja Kościoła komplikuje jego życie i szkodzi dynamizmowi misyjnemu, dlatego ponowne odkrycie synodalności i kolegialności może pomóc w ograniczeniu niekiedy autorytarnej roli Stolicy Apostolskiej. Papież wyraża tu jednocześnie nadzieję stopniowego wzrostu znaczenia poszczególnych konferencji episkopatu.

Dnia 17 października 2015 roku Franciszek wygłosił przemówienie skierowane do uczestników XIV. Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów poświęconego rodzinie oraz do członków korpusu dyplomatycznego przy Stolicy Apostolskiej, które można uznać za podstawę papieskiego rozumienia instytucji synodu i jej znaczenia w życiu Kościoła. Podczas wspomnianego wystąpienia Franciszek (2015) stwierdził: „Droga synodalności jest drogą, której Bóg oczekuje od Kościoła trzeciego tysiąclecia” oraz przytoczył wypowiedzi swych poprzedników, afirmujące instytucję synodu jako narzędzia umożliwiającego bycie Kościoła blisko ludzi i lepszego zrozumienia współczesnego świata (Franciszek, 2015). Doniosłą rolę w papieskim rozumieniu teologii synodów odgrywa kategoria *sensus fidei*, tzn. „zmysłu wiary”, którego Bóg udziela ogółowi wierzących, chroniąc ich przed zbłądzeniem w wierze (Franciszek, 2013, nr 119). Zmysł ten może uwidocznić się w działaniach synodów, poprzedzanych konsultacjami społecznymi, mającymi na celu bliższe poznanie potrzeb ludzi oraz odnalezienie w ich pragnieniach woli samego Boga. Wysłuchanie Ludu Bożego nie może być jednak uznane za wystarczające w procesie poszukiwania „zmysłu wiary”. Franciszek (2013, nr 171) wskazuje, że Kościół synodalny to ten, który słucha ze świadomością, że „słyszeć to coś

więcej niż słuchać”. Zaznacza również, że aby odnaleźć to, czego Bóg prawdziwie oczekuje od Kościoła, należy wsłuchać się w Jego głos na aż trzech płaszczyznach (Franciszek, 2015).

Po pierwsze, jak wspomniano, należy wsłuchać się w głos Ludu Bożego. Od tego bowiem zaczyna się w ogóle droga synodalna, gdyż „Lud Boży uczestniczy w prorockiej misji Chrystusa” (Sobór Watykański II, 1968 a, s. 116); po drugie, w procesie synodalności nie może zabraknąć wsłuchania się w głos biskupów, będących prawdziwymi interpretatorami, stróżami i świadkami wiary całego Kościoła (po raz kolejny można tutaj dostrzec doniosłą rolę *collegium*). Po trzecie, płaszczyzną konieczną do właściwego usłyszenia, „co mówi Bóg do Kościołów” (Ap 2,7), jest słuchanie Biskupa Rzymu, który wypowiada się jako „pasterz i nauczyciel wszystkich chrześcijan” (Sobór Watykański I, 1870). Franciszek (2015) podkreśla doniosłą rolę następcy Piotra, którego władza nie ogranicza wolności obrad synodalnych, ale jest gwarancją zachowania jedności wiary. Synody bowiem zawsze obradują *cum Petro et sub Petro*. Zdaniem papieża (Franciszek, 2015) synod jest najwyraźniejszym przejawem komunii wielu różnych członków Kościoła, poczynając od jego widzialnej głowy, poprzez biskupów i prezbiterów aż do pojedynczych członków Ludu Bożego.

Droga synodalności jest, według Ojca Świętego, dobrą okazją do tego, by różne wspólnoty chrześcijańskie mogły zbliżyć się ku sobie nawzajem. Służy temu np. właściwe odczytanie roli papieża, który nie jest ustanowiony władcą „nad Kościołem”, lecz sługą „w Kościele”. Istotne znaczenie mają też osobiste działania Franciszka, służące odnalezieniu jedności całego Kościoła w różnorodności wspólnot chrześcijańskich. Są nimi np. ciągle podkreślanie roli Kościołów lokalnych oraz używanie wobec siebie określenia „Biskup Rzymu” – co komentowane jest jako ekumeniczny zwrot w kierunku przedstawicieli Kościołów Wschodnich (Kasper, 2015, s. 89).

ZAKOŃCZENIE

Poprzez nowy styl prowadzenia Kościoła Katolickiego papież Franciszek stara się powrócić do najbardziej pierwotnego sposobu sprawowania władzy. Już od czasów apostoelskich było nim kolegialne podejmowanie decyzji z uwzględnieniem przewodniej roli następcy Piotra oraz w oparciu o właściwe rozumienie jego prymatu. Historia Kościoła wpłynęła znacząco na ograniczenie idei kolegialności oraz centralizację władzy w osobie papieża. Stał się on z czasem monarchą, a Kuria Rzymska niemalże dworem królewskim, od którego zależały najdrobniejsze rozstrzygnięcia dotyczące wspólnot lokalnych. Papież Franciszek, idąc za postulatami Ojców Soborowych przedstawianymi podczas Soboru Watykańskiego II oraz kon-

tynuując dążenia swych poprzedników, próbuje ponownie wprowadzić Kościół na właściwe tory wspólnoty i kolegialności, a drogą do osiągnięcia tego celu jest m. in. powrót do instytucji synodów. Należy pamiętać, że to papież jest zawsze gwarantem jedności Kościoła i właściwego odczytania nieomylnego *sensus fidei*, będącego darem Ducha Świętego. Mimo tego, doradczy głos Ludu Bożego wyrażony przez biskupów zebranych na synodach może okazać się pomocny w procesie coraz doskonalszego budowania Królestwa Bożego na ziemi.

Bibliografia:

- Baron, A., Pietras, H. (2001). *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 1. Kraków: WAM.
- Dereziński, T. (2002). *Urzeczywistnianie się Kościoła uniwersalnego w Kościele partykularnym w świetle literatury posoborowej*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Franciszek (2013). *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*. Rzym.
- Franciszek (2015). „Synodalność” konstytutywnym wymiarem Kościoła. *Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów*. Rzym. W: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/synodalnosc_17102015.html [dostęp dn. 03.01.2020 r.].
- Gocko, J. (2005). *Kościół obecny w świecie – posłany do świata. Teologiczno-społeczne aspekty posłannictwa Kościoła w świecie po Soborze Watykańskim II*. Lublin: KUL.
- Jan Paweł II (1995). *Encyklika „Ut unum sint”*. Rzym.
- Kasper, W. (2014). *Kościół Katolicki. Istota, rzeczywistość, posłannictwo*, tłum. G. Rawski. Kraków: WAM.
- Kasper, W. (2015). *Papież Franciszek. Rewolucja czułości i miłości. Korzenie teologiczne i perspektywy duszpasterskie*, tłum. K. Markiewicz. Warszawa: Biblioteka „Więzi”.
- Katechizm Kościoła Katolickiego* (2002). Poznań: Pallottinum.
- Kodeks Prawa Kanonicznego* (1984), przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu. Poznań: Pallottinum.
- Kraśniński, J. (1995). *Kolegialność władzy w Kościele przed Soborem Watykańskim II i przełom soborowy*. *Studia Theologica Varsaviensia*, t. 33/2. Warszawa: UKSW. s. 5-30.

- Pałucki, J. (2009). *Ubi Petrus, ibi Ecclesia*. Lublin: KUL.
- Pańkowski, J. (2016). *Czym jest sobór (Sobór Wszechprawosławny) dla Kościoła? Perspektywa prawosławna*. W.: *Przed Soborem Wszechprawosławnym*. red. T. Kałużny, Z. J. Kijas. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II. s. 17-30.
- Ryn, Z. (2013). *Boży dar dla Latynosów*. *Tygodnik Niedziela*, nr 12/2013, s. 8-9.
- Słupek, R. (2004). *Jesteśmy Kościołem Trójjedynego Boga. Kolegialność Kościoła według Yves'a Congara*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL .
- Sobór Watykański I (1870). *Konstytucja dogmatyczna „Pastor Aeternus”*. Watykan. W: http://ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-soborowe/sobor-watykan-ski-i/261_konstytucja-dogmatyczna-o-kosciele-chrystusowym-pastor-aeternus.html [dostęp dn. 03.01.2020 r.].
- Sobór Watykański II (1968). *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen Gentium”*. W: *Sobór Watykański II: Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Poznań: Pallottinum. s. 105-170.
- Sobór Watykański II (1968). *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*. W: *Sobór Watykański II: Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Poznań: Pallottinum. s. 537-620.

SYNODALITY AS A RETURN TO THE ORIGINS OF CHRISTIANITY AND THE WAY OF BUILDING THE GOD'S KINGDOM

SUMMARY

Over the centuries, exercising authority in the Catholic Church had been generating many doubts and problems. The extreme understanding the Pope's role as an absolute monarch who independently decides about all dimensions of the Church has supplanted with time the known from the Apostle's time communal management of the Mystical body of Christ. Just the Second Vatican Council and the last few popes noticed this particular problem. And one of the given solutions was the necessity of the return to the former way of exercising power by the college of bishops united around the Saint Peter's Successor. Synods whose provisions would be presented to the Bishop of Rome for possible corrections and acceptance could again become a tool of power. By the analysis of the patrology research results, the history of the Catholic Church and dogmatic theology as well as sources and the subject literature it was possible to answer the question what synodality is in general, where does it draw its foundations and what is its role in building of the Kingdom of God. It was also possible to outline the perspective of the further Church development in an increasingly globalised world. The reflection on the historical formation of a proper understanding of collegiality and primacy proved helpful in understanding the goals behind the "decentralization" of power in the Church postulated today by Pope Francis.

Article submitted: 20.05.2020; accepted: 25.07.2020.

Dk. Sebastian Zygmunt